

# Kasia Dereń, Nie ma kraju

Nie ma kraju, skąd nie będę tęsknił  
Do dawnych, szarych ulic.  
Złamię się w żalości każdy krzyk zwycięski,  
We wszystkim dawność się rozczuli.

Nie ma ziemi, na której bym spoczął  
Bez szarego dawnego wspomnienia.  
Wszędzie, wszędzie moim oczom  
Jedno jest do patrzenia.

Nic mnie, nic nie uspokoi,  
Nic w porywie już nie zatrzyma.  
Wiecznie otworem nade mną stoi  
Niebo ? ziemia moja rodzima.

Nie pomogą żadne podróże,  
Ani tłumy, ani oceany,  
Modłę się na ulicach coraz dłużej,  
Zapatrzone, zasłuchany.

Nie pomogą najprzedziwniejsze słowa,  
Ani hymny dzikie, ani szalone gonitwy.  
Cokolwiek będzie ? przyjdą znowu  
Stare, codzienne modlitwy.

Wołam, wołam, dłonie w rozpaczy łamię,  
Boże! Wysłuchaj! Błyśnij w niebie mieczem!  
A On ? tam, na ulicy, czeka na mnie:  
Mój znajomy, szary, prosty człowieczek.